

Sygn. akt III Ca 1477/13

POSTANOWIENIE

Dnia 1 kwietnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w następującym składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Leszek Dąbek

Sędziowie: SO Aleksandra Janas

SR del. Anna Hajda (spr.)

Protokolant Iwona Reterska

po rozpoznaniu w dniu 19 marca 2014 r. na rozprawie

sprawy z wniosku M. G.

z udziałem (...) w G. i Banku (...) Spółki Akcyjnej w K.

o zatwierdzenie uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku

na skutek apelacji uczestnika postępowania (...)w G.

od postanowienia Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim

z dnia 26 marca 2013 r., sygn. akt I Ns 1398/12

postanawia:

1. **oddalić apelację;**

2. **zasądzić od uczestnika postępowania (...) w G. na rzecz wnioskodawczyni M. G. kwotę 60 zł (sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.**

SSR del. Anna Hajda SSO Leszek Dąbek SSO Aleksandra Janas

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 26 marca 2013 r. Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim zatwierdził oświadczenie złożone przez M. G. w dniu 26 marca 2013 r. o uchyleniu się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku po K. G. zmarłym w dniu 25 grudnia 2009 r.

Sąd Rejonowy ustalił, iż uczestnik postępowania – (...) w G. wystąpił w dniu 2 marca 2007 r. do Sądu Rejonowego w Gdyni z pozwem przeciwko K. G. i w dniu 28 marca 2007 r. tenże Sąd wydał nakaz zapłaty, którym orzekł, że pozwany ma zapłacić powodowi kwotę 6.318,62 złote wraz z umownymi odsetkami i odsetkami ustawowymi od daty wniesienia pozwu oraz koszty procesu.

M. G. i K. G. zawarli związek małżeński w dniu 15 września 2007 r. Wcześniej jeszcze przed ślubem mieszała razem ale wnioskodawczyni nie interesowała się sprawami ani dokumentami męża. W czasie wspólnego pożycia M. G. pracowała, a jej mąż przebywał w domu, był na rencie. M. G. nie odbierała korespondencji przychodzącej do męża, który odbierał ją osobiście i trzymał pośród swoich dokumentów. Małżonkowie mieli oddzielne rachunki

bankowe, na które wpływały ich świadczenia. Wszystkie opłaty związane z mieszkaniem i utrzymaniem obciążały wnioskodawczynię, a mąż dokładał się do kosztów utrzymania.

K. G. zmarł 25 grudnia 2009 r. Po jego śmierci nie przychodziła już żadna korespondencja na jego nazwisko, ponieważ wnioskodawczyni poinformowała listonosza, iż nie będzie jej odbierała. M. G. nie składała wniosku o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłym mężu. Z wnioskiem takim wystąpiła w dniu 4 czerwca 2012 r. (...) w G.. M. G. odebrała wezwanie na rozprawę w dniu 2 lipca 2012r. Po otrzymaniu zawiadomienia o rozprawie zatelefonowała do (...), gdzie uzyskała informację, że zobowiązane zostało zaciągnięte dużo wcześniej – w 1995 r. W dniu 15 października 2012 r. swój udział w sprawie I Ns 724/12 zgłosił Bank (...) S.A. w K. jako następcą prawny G. M. banku S.A. w G., z którym K. G. zawarł umowę kredytową; bank podał jednak, że umowa została zawarta 2 grudnia 2012 r., co nie jest wiarygodne, gdyż K. G. już nie żył.

Sąd oparł swoje ustalenia na wiarygodnych jego zdaniem zeznaniach wnioskodawczyni oraz dokumentów znajdujących się w aktach I Ns 724/12.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego, Sąd Rejonowy uznał, iż wniosek zasługiwał na uwzględnienie. Sąd przywołując przepisy art. 690 k.p.c. w zw. z art. 1019 k.c. i art. 84 § 1 i 2 k.c. wskazał, iż wnioskodawczyni wykazała wszelkie okoliczności uzasadniające możliwość uchylenia się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku po zmarłym mężu. Wnioskodawczyni jest spadkobierczynią ustawową zmarłego K. G., który nie posiadał dzieci małżeńskich, pozamałżeńskich ani przysposobionych. Wnioskodawczyni nie wiedziała, iż mąż może mieć jakiegokolwiek zobowiązania finansowe, bowiem prowadzili oddzielnie swoje sprawy finansowe i mieli oddzielne rachunki bankowe. Mieszkali w mieszkaniu należącym do M. G., ona też zwierzała wszystkie umowy na dostawy mediów i zajmowała się opłacaniem rachunków. Zobowiązanie wobec uczestnika zostało zaciągnięte dużo wcześniej aniżeli wnioskodawczyni zawarła związek małżeński z K. G.. W czasie małżeństwa wnioskodawczyni nie zauważyła, by przychodziły do męża jakieś wezwania od wierzycieli. Gdyby M. G. posiadała informacje na temat długów spadkodawcy, nie przyjęłaby spadku po nim i w terminie złożyłaby oświadczenie o jego odrzuceniu. Wnioskodawczyni zachowała przewidziany w art. 88 § 2 k.c. termin do złożenia oświadczenia, ponieważ o istnieniu długów spadkowych dowiedziała się dopiero 2 lipca 2012 r., wniosek zaś złożył 31 października 2012 r.

Apelację od wskazanego postanowienia wniosła uczestniczka (...) w G., zaskarżając je w całości. Skarżąca zarzucała obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 1019 § 1, 2 i 3 k.c. poprzez jego niewłaściwą interpretację i błędne przyjęcie, że w sprawie zachodzi podstawa do zatwierdzenia uchylenia się przez wnioskodawczynię od skutków prawnych niezłożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku po zmarłym K. G. w terminie.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia i oddalenie wniosku M. G. oraz z zasądzenie od wnioskodawczyni na rzecz uczestniczki kosztów postępowania.

Wnioskodawczyni w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja uczestniczki nie zasługiwała na uwzględnienie. Sąd Okręgowy podziela w całości dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne i oceny prawne i przyjmuje je za własne.

Należy w pełni podzielić ogólne rozważania poczynione przez skarżącego dotyczące instytucji uregulowanej w art. 1019 k.c. Nie można jednak zgodzić się z oceną prawną niniejszej sprawy, którą prezentuje skarżący. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, o błędzie co do przedmiotu spadku – a tak właśnie należy kwalifikować błąd wnioskodawczyni - można mówić wtedy, gdy brak wiedzy o rzeczywistym stanie majątku spadkowego nie jest wynikiem braku staranności po stronie spadkobiercy, czy też inaczej, gdy "błąd jest usprawiedliwiony okolicznościami sprawy". Stwierdzenie, że spadkobierca nie dołożył należytej staranności powinno być poprzedzone oceną okoliczności konkretnej sprawy i ustaleniem, jakich aktów staranności można było od niego wymagać. Odnosi

się to do sprecyzowanych czynności, które faktycznie i prawnie spadkobierca mógłby podjąć, zmierzając do uzyskania koniecznej wiedzy o spadku. W razie niepodjęcia przez spadkobiercę żadnych czynności, wskazane jest określenie, jakich działań, w okolicznościach danej sprawy, prowadzących do pozyskania tej wiedzy można było od niego wymagać, ponieważ doprowadziłyby do uniknięcia błędu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2012 r. II CSK 172/12; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2011 r. I CSK 85/11).

Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie prawidłowo ocenił, iż wnioskodawczyni nie miała żadnej wiedzy o zobowiązaniach zaciągniętych przez jej zmarłego męża. Przede wszystkim dług zmarłego u uczestnika postępowania został zaciągnięty jeszcze przed zawarciem przez K. G. związku małżeńskiego. Nie budzi więc zdziwienia, iż zmarły nie poinformował małżonki o tym fakcie. Ponadto wnioskodawczyni i jej mąż swoje sprawy finansowe nawet po ślubie prowadzili zupełnie oddzielnie, a M. G. nigdy nie odbierała korespondencji kierowanej do męża. Oceniając sprawę rozsądnie i biorąc pod uwagę całokształt okoliczności niniejszej sprawy uznać należy, iż wnioskodawczyni nie można zarzucić braku należytej staranności w kwestii ustalenia rzeczywistego majątku spadkowego. Podkreślenia wymaga także okoliczność, iż M. G. natychmiast po tym, jak powzięła wiadomość dotyczącą długów spadkowych, skontaktowała się z uczestnikiem postępowania w celu wyjaśnienia sprawy, a następnie w ustawowym terminie złożyła wniosek do Sądu o uchylenie się od skutków prawnych niezłożenia oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku. Należy nadto zwrócić uwagę, iż w toku sprawy uczestnik nie zaprzeczył twierdzeniom wnioskodawczyni ani nie wskazał dowodów, które jej zeznania mogłyby obalić. Sąd prawidłowo zatem dał wiarę M. G., bowiem w świetle zasad doświadczenia życiowego i logiki nie było żadnych powodów do ich kwestionowania. Sąd I instancji nie dopuścił się zatem żadnych uchybień proceduralnych ani naruszeń prawa materialnego.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalono apelację uczestnika jako bezzasadną.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono w oparciu o art. 520 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Złożyło się na nie wynagrodzenie pełnomocnika wnioskodawczyni w wysokości 60 zł, zgodnie z § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 11 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

SSR(del.) Anna Hajda SSO Leszek Dąbek SSO Aleksandra Janas